

BRM.0012.7.11.2017

**Protokół z posiedzenia Komisji Prawno-Organizacyjnej
w dn. 5.07.2017 roku od godz. 9⁰⁰ do 11⁰⁰
w sali nr 418 Urzędu Miejskiego w Dąbrowie Górniczej przy ul. Granicznej 21**

Obecni na posiedzeniu radni - zgodnie z listą obecności.

Osoby zaproszone:

Sekretarz Miasta – Pani Iwona Bednarska

Naczelnik Wydziału Geodezji i Kartografii – Pani Arleta Grzesik

Radca Prawny - Pan Łukasz Zygmunt

Posiedzeniu Komisji Prawno-Organizacyjnej przewodniczył Sławomir Żmudka – Przewodniczący Komisji, który powitał wszystkich zebranych.

Tematyka posiedzenia:

1. Zmiany nazw ulic.

Tematyka została przyjęta jednogłośnie.

Przewodniczący S.Żmudka powiedział, że na liście IPN znalazła się też ulica Adama Rapackiego, a jest taka ulica w Ząbkowicach, zachodzi konieczność zmiany tej ulicy. W Ząbkowicach odbyło się spotkanie z mieszkańcami odnośnie zmiany tej ulicy, żeby mieszkańcy wiedzieli, i zaproponowali dokładnie tą samą nazwę. Przewodniczący S.Żmudka powiedział, że uczestniczył w tym spotkaniu wraz z Wiceprzewodniczącą K.Stępień i udzielił głosu radnemu P.Bobrowskiemu, który to spotkanie organizował.

Radna K.Zagajska - kiedy to spotkanie miało miejsce, po sesji już?

Radny P.Bobrowski - w dniu wczorajszym.

Radny J.Reszke - nikt nie informuje, to też jest dziwne.

Radny K.Dybich - ale radny organizował.

Radny P.Bobrowski - ja chciałem króciuteńko powiedzieć – na dzień wczorajszy, 4 lipca, zorganizowałem spotkanie z mieszkańcami w Domu Kultury w Ząbkowicach. W związku z tym, że ulica Adam Rapacki znalazła się w katalogu nazw zastrzeżonych Instytutu Pamięci Narodowej, jak również z faktem, że ulica Bielowizna wzbudza wśród mieszkańców Ząbkowic kontrowersje, zorganizowałem spotkanie z mieszkańcami. Dość dużo mieszkańców przybyło na to spotkanie, i w związku z powyższym, ja później skonkluduję w uzasadnieniu, z czego to wszystko wynika. Chciałbym, właściwie wnioskuję do Komisji Prawno-Organizacyjnej, do Pana Przewodniczącego o przygotowanie projektu uchwały w sprawie uzasadnienia do nazwy ulicy w Dąbrowie Górniczej. Proszę Państwa, na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 13, art. 41 ust. 1 i art. 42 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym, chciałbym wnioskować o dokonanie zmiany uzasadnienia do nazwy ulicy Adama Rapackiego, która została wprowadzona uchwałą nr XIX/58/77 Miejskiej Rady Narodowej w Dąbrowie Górniczej z dnia 30.06.1977r. Szanowni Państwo, chodzi o zmianę uzasadnienia dla nazwy Adam Rapacki i nadanie nowego uzasadnienia do nazwy Adam Rapacki, mianowicie Adam

Rapacki to Adam Rapacki, kompozytor, autor tekstów. Ukończył Konserwatorium Towarzystwa Muzycznego w Krakowie, gdzie m.in. uczył się w klasie kompozycji Władysława Żeleńskiego. Otrzymał też wykształcenie dyrygenckie. Dyrygowanie rozpoczął we wczesnym wieku, początkowo działał na prowincji - w teatrach operetkowych Lublina i Łodzi. Po przeniesieniu się do Warszawy, należał do trójki wokalne. Jako dyrygent pracował kilka sezonów w operetce w teatrze "Nowości" w Warszawie, kierował również jej występami gościnnymi m.in. w Bydgoszczy w 1929r. Pisał polskie teksty do arii operetkowych, pieśni itp. Komponował muzykę lekką i filmową. Szanowni Państwo, chciałbym wam powiedzieć krótko i zwięźle, co poświadczyć może Przewodniczący i Wiceprzewodnicząca Komisji Prawno-Organizacyjnej, że mieszkańcy ulicy Adama Rapackiego są absolutnie przeciwni od początku do końca zmianie nazwy ulicy. Niemniej jednak, wypełniając zapisy ustawy z dnia 1 kwietnia 2016r. o zakazie propagowania komunizmu i innych systemów totalitarnych, mieszkańcy wiedzą, że taka zmiana musi nastąpić, natomiast jedna mieszkanka zaproponowała, ażeby zmienić się uzasadnienie i żeby utrzymana została dotychczasowa nazwa Adama Rapackiego. Zostało to poddane pod głosowanie i mieszkańcy opowiedzieli się za tym jednogłośnie. Konkluzja z tego spotkania z mieszkańcami jest taka – absolutnie nie chcą zmiany patrona. Ja zaproponowałem mieszkańcom, żeby była jasność, żebyście Państwo mieli zreferowane, że tak to spotkanie się odbywało, ja zaproponowałem inną nazwę – ja proponowałem dla tej ulicy nazwę Kardynała Stefana Wyszyńskiego, w skrócie Kardynała Wyszyńskiego, ale ta nazwa została odrzucona, ponieważ mieszkańcy przyszli z takim nastawieniem, że nie chcą zmiany nazwy ulicy. Jeżeli ta zmiana nazwy ulicy zostanie poczyniona, to tylko i wyłącznie zostanie to na nich wymuszone – tak powiedzieli. W związku z powyższym, jest to ich propozycja, są zebrane pod to podpisy, które również przekażę. W uzasadnieniu o przygotowanie takiego projektu uchwały zmieniającej uzasadnienie do ulicy Adama Rapackiego na Adama Rapackiego, tego, którego życiorys przed chwilą przywołałem, zgodnie z sugestią IPN, dokonano zmiany uzasadnienia do nazwy ulicy Adama Rapackiego tak, aby nazwa nie budziła kontrowersji i wątpliwości w rozumieniu art. 1 ustawy o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego poprzez nazwy budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej. I tak jak mówiłem, mieszkańcy ulicy Adama Rapackiego jednogłośnie opowiedzieli się (wyrazili zgodę) pozostawienia dotychczasowej nazwy ulicy proponując zmianę uzasadnienia. Wnoszę do Komisji Prawno-Organizacyjnej, aby taki projekt został przygotowany.

Radny K.Dybich – odnosząc się do tego punktu, ale też całości problemu związanego z reorganizacją zmian nazw ulic i sprawą dekomunizacyjną, już powiedziałem to na sesji, ale takie rozwiązanie jest jak najbardziej rozsądne i myślę, że zawsze w każdej sytuacji, która dotyczyłaby tego typu ruchu, należy taką decyzję podjąć, bo rzeczywiście wszystkie kwestie organizacyjne związane ze zmianą danych osobowych w różnych instytucjach, nie tylko państwowych, ale często prywatnych ochrony zdrowia, i w tym całym zakresie to jest ogromna komplikacja dla wszystkich osób, których ta sprawa dotyczy. To jest jak najbardziej słuszne w mojej ocenie, ale szedłbym jeszcze tylko trochę dalej, co do naszych rozważań na temat przyszłych ruchów w tym zakresie – idziemy w kierunku, w którym będziemy teraz odbywać kilkadziesiąt konsultacji na różnym szczeblu, posiłkując się spotkaniami z mieszkańcami. Pamiętajmy jedno, bo chciałbym, żebyśmy zachowali daleko idącą ostrożność, bo ilu mieszkańców, tyle głosów. Spotykam się z dziesiątkami mieszkańców na ulicy Dąbskiego, i z iloma mieszkańcami się nie rozmawia, to wniosek jest tylko jeden – jest totalny bunt i oburzenie na jakąkolwiek zmianę, całkowite niezrozumienie tego problemu. Żaden z mieszkańców nie odnosi się do kwestii związanych z komunizmem, do niczego wynikającego z treści ustawy dekomunizacyjnej, tylko podnoszą kwestie organizacyjne, kwestie swojego wolnego czasu, który będą musieli poświęcić na wszystkie sprawy związane ze zmianą danych osobowych. Bądźmy ostrożni i nie wyracajmy tego świata do góry nogami przez następne 2 miesiące. Musimy też być konsekwentni w swoich decyzjach, uzasadnienie jest rewelacyjną kwestią, bo nie niesie ze sobą żadnych komplikacji dla mieszkańców i w tym kierunku powinniśmy iść. Aczkolwiek dziesiątki rozmów z mieszkańcami świadczy o tym, że bez względu na nazwę ulicy, zawsze będzie jakaś pretensja, a poziom niezadowolenia jest przeogromny.

Radna K.Zagajska – muszę powiedzieć, że jestem zdziwiona takim postępowaniem was kolegów radnych, że organizujecie spotkanie w dzielnicy Żabkowice w temacie, gdzie tak naprawdę temat został wywołany na sesji przez radnego J.Reszke ze Strzemieszyc, który również reprezentuje

dzielnice Ząbkowice, bo jest to okręg V. Jestem zdziwiona, że temat, który poruszył Jerzy Reszke i temat ulicy właśnie Adama Rapackiego w dzielnicy Ząbkowice, jest robiony gdzieś pokątnie, nie informuje się samego radnego, nie informuje się pozostałych radnych w V okręgu. Jak usłyszałam wcześniej, w spotkaniu brał udział Przewodniczący, Wiceprzewodnicząca oraz radny. Dlaczego ciężko zadzwonić, ja bardzo chętnie przyszedłabym na takie spotkanie, tym bardziej, że dzisiaj to co słyszę, to słyszę wersję radnego P.Bobrowskiego, ponieważ wiem doskonale, że na stronie IPN znalazła się ta nazwa i z drugiej strony, jeżeli my tego nie zrobimy, może to zrobić Wojewoda za nas. Tak naprawdę stanowisko mieszkańców przedstawione w Twoim świetle, niekoniecznie ja musiałabym je tak odebrać będąc tam. Uważam, że jako grupa radnych powinniśmy współpracować, nie jest tak, widzę, że jednak Wasza trójka to reprezentuje jeden klub. Sprawy zmiany nazwy ulic są to bardzo ważne i istotne sprawy dla mieszkańców, i nie powinniście się absolutnie kierować względami politycznymi, a polityka wszędzie bierze górę, im bliżej wyborów, wszędzie bierzecie górę. To samo jest z konkursami do szkół; dlaczego nie zasiada w konkursach do szkół jeden z radnych Prawa i Sprawiedliwości czy ja? Dlaczego tak się kierujecie w tym mieście? Nie podoba mi się to, co się dzieje, i z miesiąca na miesiąc jest coraz gorzej. Siedzimy tutaj dzisiaj na posiedzeniu Komisji Prawno-Organizacyjnej, a zachowujecie się po prostu nierzetelnie i niegodnie, mam takie odczucie.

Radny P.Bobrowski – Proszę Państwa, ja wstanę, bo siedzieć nie mogę, już dawno powinienem powiedzieć to, co powinienem powiedzieć – Pani radna, to jest szczyt hipokryzji i obłudy. To Pani przed spotkaniem i komisjami konkursowymi, zwołała spotkanie z mieszkańcami na ulicy Rolniczej – i co Pani powiedziała na spotkaniu na ulicy Rolniczej na mój temat? Ile razy pada, że „ja jestem wybrana przez mieszkańców, a Bobrowski jest wybrany przez kler!” Ile razy takie rzeczy padają!? Pani prowadzi bardzo podwójną grę i proszę mi nie odmawiać ...

Radna K.Zagajska – przepraszam bardzo, proszę nie kłamać!

Radny P.Bobrowski – chwileczkę, teraz ja mówię! Chcę powiedzieć Szanowni Państwo, że ja z Panią K.Zagajską nie szedłem do wyborów, to po pierwsze, szedłem z innej listy i reprezentowałem inne priorytety dla dzielnicy, które realizuję. Po drugie, ja nie odmawiam Pani radnej K.Zagajskiej organizacji spotkań w dzielnicy w sprawach opłaty adiacenckiej, w innych różnych kwestiach, cały czas Pani mówi, że spotkała się z mieszkańcami tu, czy tu, ostatnio w bloku na ulicy Armii Krajowej. Takie wytyki, kiedy ja organizuję spotkanie z ludźmi, ponieważ urywał się mój telefon, i jestem tam od tego – tak jak powiedziała wczoraj mieszkanka „Pan jest przez nas wybrany i Pan ma słuchać tego, co my mówimy”. To, co ja dzisiaj robię na tej Komisji, to nic innego jak słuchanie mieszkańców i robienie tego, czego oni oczekują, bo to, że proponuję ulicę Adama Rapackiego, to proszę mi nie wkładać w usta pewnych rzeczy. Ja uczuliłem wczoraj mieszkańców, że Wojewoda, jeżeli nazwa nie będzie spełniała kryteriów, może zastępczo za nas ustalić nazwę ulicy, i mieszkańcy są tego świadomi. Ja po prostu jestem radnym Rady Miejskiej, mieszkającym w swojej dzielnicy i bardzo dziękuję radnemu Jerzemu Reszke, że zwrócił uwagę na ulicę Rapackiego, że taka zmiana nastąpiła, ale ja dziękuję radnemu, a nie Pani, bo Pani, nie mam za co dziękować. Natomiast wytyki w moją stronę, to już są żenujące, ja wykonuję swój mandat, i wykonuję go tak, jak uważam, i zapraszam na swoje spotkania, kogo uważam – Pani zaprasza poseł Chrobak, a ja zapraszam Przewodniczącego Komisji Prawno-Organizacyjnej.

Nastąpiła wymiana zdań pomiędzy radną K.Zagajską i radnym P.Bobrowskim – w nagraniu głosy nakładają się i wypowiedzi nie da się odsłuchać.
Przewodniczący S.Żmudka przerwał wymianę zdań pomiędzy radnymi.

Radna K.Zagajska – Panie Przewodniczący, ja się nie mogę zgodzić z tym, że on mi mówi, wkłada w moje usta ...!

Radny P.Bobrowski – nie on, radny Rady Miejskiej!

Radna K.Zagajska – że mi wkłada w moje usta, że ja (...) na spotkaniu, proszę to nagrać i proszę mi to puścić, bo ja się z tym nie zgadzam.

Nastąpiła ponowna wymiana pomiędzy radną K.Zagajską a radnym P.Bobrowskim.

Przewodniczący S.Żmudka – jak dobrze Państwo wiecie, jest to posiedzenie Komisji Prawno-Organizacyjnej. Wszyscy pracujemy nad Statutem, i myślę, że zachowanie jest niegodne tego, co dzieje się w tej chwili. Ten Statut rzeczywiście powinien być poprawiony w tym obszarze, który się w tej chwili wydarzył, bo te pliki „mp3”, chętnie odtworzyłbym je, żeby mieszkańcy zobaczyli, kogo wybierają. To naprawdę jest bardzo dobry pomysł, jeżeli chodzi o zmianę Statutu, bo przypuszczam, że nie byłoby takiej awantury na tej Komisji, więc może skupmy się nad Statutem, który ma być, i spróbujmy to zrobić. Teraz chcemy zmieniać Statut – szczerze powiem, nie pasujemy do tego Statutu i go w ogóle nie zmienimy, przez takie zachowanie, jakie było na tej Komisji.

Wiceprzewodnicząca K.Stępień – Szanowni Państwo, rolą radnego jest kontakt z mieszkańcami, rolą Przewodniczącego i Wiceprzewodniczącego, jeżeli w danym temacie, jest taka wola radnego, jest konieczność uczestniczenia w spotkaniu. Prosiłabym bardzo, w przyszłości, obojętnie kogo będzie to dotyczyło, proszę nie zarzucać nam nielojalności wobec pozostałych radnych – wypełniamy swój mandat najlepiej jak potrafimy. Bardzo proszę o wyciszenie emocji, bo ja zainteresowałam się tematyką zmiany nazw ulic, kiedy ustawa weszła w życie w czerwcu 2016r. z racji hobby, gdyż byłam autorką programu edukacji regionalnej dla wszystkich szkół dąbrowskich, i to jest sprawa, która jako historyka ogromnie mnie interesowała. Muszę powiedzieć, że być może będziemy spotykać się jeszcze kilka razy, bo gdy ja sięgnęłam na listę IPN we wrześniu 2016r., to było tam 14 osób i proszę zwrócić uwagę, że ta lista ustawicznie rośnie. Bardzo dobrze, że pozostali radni zwracają na to uwagę, że pojawiają się tam nowe nazwiska, a naszą rolą jest, tak jak mówiła radna K.Zagajska, dokonać zmiany, aby nie oddać decyzji o nazwie ulicy Wojewodzie. Dobrze stało się, że radny zgłosił na sesji, że radny zorganizował to spotkanie, bo ma takie prawo, ale też i obowiązek kontaktu ze społeczeństwem, podobnie jak Przewodniczący i Wiceprzewodniczący Komisji, tym bardziej, jeżeli sprawa dotyczy problemów merytorycznych danej Komisji. Proszę o wyciszenie, i proszę nie posądzać nas o grę polityczną, ja po prostu wypełniam swój mandat.

Był również zgłoszony problem ulicy Gruszczyńskiego – problem jest jednak w tym, że na stronie IPN są dwa nazwiska Gruszczyński z imionami Piotr i Tadeusz, a w Dąbrowie Górniczej jest Czesław Gruszczyński. Należałoby wgłębić się i nie wiem, czy nie będzie potrzebne jeszcze spotkanie, bo przyznam się, że do uchwały jeszcze nie zaglądałam. Jako Wiceprzewodnicząca Komisji proszę o merytoryczną rozmowę, i odłożenie emocji.

Radna K.Zagajska – cieszę się, jak się radni spotykają z mieszkańcami. Przykro mi, jak słyszę, że radny nie odbiera telefonu, czy nie odpisuje na e-maile; ja z każdego spotkania się cieszę, tak samo cieszę się, jeżeli inny radny angażuje się w sprawy innej dzielnicy, bo mieszkańcy do niego się zwrócili. Przede wszystkim chcę tutaj zaznaczyć, że dla mnie mieszkaniem jest na czubku piramidy, i uważam, że skoro jesteśmy wybrani, to powinniśmy im służyć najlepiej, jak tylko możemy. Bardzo mi się nie podoba, jeżeli wkłada się coś w moje słowa, muszę tu wszystkim powiedzieć, że nie podoba mi się. Wczoraj nawet późnym popołudniem zadzwoniła do mnie pewna osoba z mediów i też pod tekstem, po jakiejś rozmowie krótkiej, ja sobie też nie pozwalałam, zawsze proszę teraz o autoryzację, żeby ktoś napisany tekst powiedział, że tak wypowiedziała się radna K.Zagajska, skoro ja się nie zgadzam z tą wypowiedzią. Pani była bardzo oburzona, a ja powiedziałam „nie proszę Panią, ja tego tak nie powiedziałam” – było to krytycznie o osobie, która ma wysokie stanowisko w naszym mieście. Jeszcze raz, bo nie spodobało mi się to, co powiedział radny P.Bobrowski, że ja tak mówię – nigdy na takim spotkaniu tak nie powiedziałam, przede wszystkim, jeżeli sprawa dotyczy dużej grupy mieszkańców, uważam, że najważniejszy jest głos mieszkańców. Miałam bardzo przykre doświadczenia w tamtej kadencji pełniąc funkcję Przewodniczącej Komisji Prawno-Organizacyjnej - jedna Rada Dzielnicy przekazała mi błędne informacje od mieszkańców, chodziło też o zmianę nazwy ulicy i dobrze, że się pofatygowałam, pomimo, że ulica była nie w mojej dzielnicy, bo okazało się, że mieszkańcy z tej ulicy absolutnie nie chcieli zmiany nazwy. Dlatego jak coś słyszę, to jest bardzo dobrze. Jestem bardzo szczęśliwa, że zrobiliście to spotkanie (...) jedyne co, skoro zwrócił na ten problem radny Jerzy Reszke, jest to też jego okręg, myślę, że nie szkodziło nas powiadomić i to jest moja uwaga. Natomiast chcę żebyście wiedzieli, że głos mieszkańców jest bardzo ważny i każde takie spotkanie, nawet jak na sesji słyszałam, jak radny R.Harańczyk też mówił swoje propozycje, to

pierwsze, co mi przychodziło do głowy, jak ci ludzie, wiem, że tam jest jakaś firma, tego małego odcinka, jaki jest ich głos. Bo nie podoba mi się, jak coś robimy poza oczekiwaniami mieszkańców.

Radny P.Bobrowski – zgadzam się, co do tego, że niezależnie od tego czy nam się coś podoba, a może budzić nasze wątpliwości, kontrowersje może budzić np. to, że Wojewoda nie zgodzi się na zmianę uzasadnienia do ulicy - byłoby to złą wolą ze strony Wojewody, skoro w Adamie Rapackim ludzie chcą upatrywać kompozytora i muzyka. Niemniej jednak proszę mi wierzyć, to nie jest moja propozycja, moja była zupełnie inna, natomiast wyjście i skonkludowanie później przez mieszkańców było takie: „zróbcie wszystko, żeby nie zmieniać nazwy naszej ulicy”. Jedna z mieszkanek ulicy zapytała „czy nie możemy zmienić tego uzasadnienia do nazwy Adama Rapackiego, bo przecież jest muzyk i kompozytor?”, i kolejna mieszkanka zapytała o to samo, więc na nas, i to może poświadczyć Przewodniczący i Wiceprzewodnicząca, była wręcz presja, że jeśli to jest możliwe, utrzymać istniejącą nazwę ulicy. Czynię to dzisiaj w imieniu ludzi i wykonując to, do czego zostałem powołany – do słuchania ludzi i wypełniania, tam gdzie jest to możliwe ich woli.

Przewodniczący S.Żmudka udzielił głosu radnej K.Chrobot, ale przerwał wypowiedzi radnej K.Chrobot i K.Zagajskiej, gdyż nie dotyczyły tematyki.

Radny M.Stępień – chciałbym się odnieść do głosu społeczeństwa dąbrowskiego, bo cały czas będę podkreślał, że powinniśmy się trzymać zdania mieszkańców. Wpłynęły do nas pisma, tutaj też pojawiła się propozycja Kardynała Wyszyńskiego, a moja propozycja jest taka, żeby następna wolna ulica jaka będzie, żeby ją nazwać Kardynała Wyszyńskiego, bo to jest według mnie nie w porządku, jeżeli taka osoba nie ma ulicy w Dąbrowie Górniczej. Także z mojej strony jest wniosek, przy kolejnej nowoutworzonej – Kardynała Wyszyńskiego. Taki jest z mojej strony wniosek, opierając się na tych pismach, które wpłynęły, bo były nawet petycje kierowane, i tam pamiętam była wyszczególniona ta postać.

Radny K.Dybich – Szanowni Państwo, chciałbym przede wszystkim odnieść się do zmiany nazw ulic. Naprawdę nie jest ważna nazwa ulicy w tym zakresie, w kontekście odczucia mieszkańców, ale ważne są same komplikacje – ludzie dlatego nie chcą zmian, bo nie chcą jakichkolwiek komplikacji w tym zakresie, próbują znaleźć furtkę w ustawie. To nie jest kwestia „Rapacki, Rzecki, Lewandowski”, ludzie mają to daleko poza sferą zainteresowania, to jest jakby ostatni priorytet na liście priorytetów, które mają, a pierwszą rzeczą, która jest z tym związana, to są kłopoty ze zmianą dokumentacji na różnych poziomach. Będę powtarzał, że nie jest ważne imię i nazwisko, nie jest ważna nazwa ulicy, ważne są kłopoty, które ich czekają, często ludzi starszych, którzy nie mają wsparcia w rodzinie, którzy nie mają możliwości objęcia tej rzeczywistości, co mają zmienić; młodzi mają z tym problem, i to jest priorytet mieszkańców. Nie odnośmy się nawet do kwestii personalnych imion i nazwisk, chociaż wynika to bezpośrednio z ustawy, tylko ludzi to nie interesuje. Ludzi interesują kłopoty, jakie będą mieli z tym, że muszą zmienić swoje dokumenty.

Radny J.Reszke – w części podzielałam wypowiedź radnej K.Zagajskiej, ponieważ uchwały były jednak przygotowane niestarannie i należy śledzić na bieżąco ...

Radny K.Dybich – ktoś tu kogoś obraża.

Radny J.Reszke – bo jeżeli nie ujęto wszystkich nazw, które były dostępne co można było sprawdzić na sesji i zaproponowaliśmy zmianę, która została odrzucona, to jednak Państwo pokazują, że są totalną władzą i robią co chcą, i robią tak, jak będą chcieli.

(...)

Radny J.Reszke – czy ja mogę mówić? To też jest metoda, żeby wyprowadzić z równowagi, żeby bez przerwy przerywać, Pan K.Dybich się w tym specjalizuje, docierają do nas na sesji też z tylu różne...

Przewodniczący S.Żmudka przerwał wypowiedź, gdyż odbiegała od tematu i udzielił głosu Wiceprzewodniczącej K.Stępień.

Wiceprzewodnicząca K.Stępień – Panie radny J.Reszke, nie przyjmę reprimendy, że zaproponowane uchwały były niestaranne. Z chwilą, kiedy rozpoczęto prace, nie było na liście IPN 90 nazwisk, i gdyby Pan od początku ...

Radny J.Reszke – daje się Komisji gotowe dokumenty, które ma zatwierdzać, natomiast nie ...

Wiceprzewodnicząca K.Stępień – widzi Pan, czasami nie warto nikomu w życiu nic ułatwiać. Ja pojęłam swoją rolę, że jestem jedynym historykiem i osobą dobrze przygotowaną do tego typu działań, że praca ogólna w zespole może nie przynieść rezultatów, że chciałam Państwu ułatwić pracę i poświęciłam kilka miesięcy – i faktycznie nie warto, bo w tej chwili nie warto. Myślę, że mniej zawiści ...

Radny J.Reszke – to nie jest zawiść, tylko moja ocena.

Wiceprzewodnicząca K.Stępień – to jest zawiść, bo ta ocena wynika z zawiści. Czuję się oburzona i z tą reprimendą czuję się źle. Za chwilę, kiedy pojawi się Majakowski, bo IPN w Warszawie debatuje, zapewne znowu się spotkamy i czy wtedy znów powiemy, że projekt uchwały był niestaranny? Ta lista będzie pracowała – w tej chwili jest 90 nazwisk, a we wrześniu 2016r. było 8, potem 14, potem 20, i lista zwiększała się w zależności od tego, jakie stanowisko zajmuje IPN i jakie problemy ze zmianą nazwy zgłaszają samorządy. Szanowni Państwo, ważmy słowa, bo możemy sobie zrobić wiele przykrości, a nie widzę powodu.

Radny P.Bobrowski – chciałbym odnieść się do słów kolegów. W 100% zgadzam się z radnym M.Stępnem, że byłoby piękne uhonorowanie takiej osoby jak Kardynał Stefan Wyszyński, jakiejś reprezentacyjnej ulicy Dąbrowy Górniczej. Uważałem, że ulica Rapackiego jest na tyle duża, długa ładna ulica, że byłoby super, gdyby prymas Wyszyński byłby w niej uhonorowany; obyśmy mieli więcej w historii naszego kraju takich postaci. To nie wynika z mojej złej woli – ja zgłosiłem, ale mieszkańcy nie chcieli nawet na ten temat rozmawiać, dlatego, że byli zainteresowani tylko jednym, tzn. utrzymaniem istniejącego stanu rzeczy w każdy możliwy sposób, i dla nich Adam Rapacki to od dzisiaj kompozytor, muzyk. Być może, gdybyśmy szczegółowo zapytali mieszkańców tych wszystkich ulic, które zmieniamy, to nikt nie wie, kim był Rapacki, Korczyński, Dąbski. My wiemy, tylko i wyłącznie dlatego, że ustawa sprawiła, że w jakiś sposób byliśmy zainteresowani wgłębianiem się w historię pochodzenia nazw.

Nie traktujcie sprawy ulic w temacie jakiegoś mojego opozycyjnego działania względem nazw, które zgłosiliście, ponieważ ja uważam, że większość z tych nazw było dobrych i poprawnych, natomiast pamiętajmy o tym, że w tym łańcuszku, legalizujemy to drogą uchwały, ale tak naprawdę, starajmy się, tam gdzie to jest możliwe, przepychać to w stronę mieszkańców i niech oni decydują, niech wypowiadają się na ten temat. To, co dzisiaj się dzieje w sprawie ulicy Rapackiego, to jest ich wola, i proszę żeby nie traktować tego inaczej, jak tylko wolę mieszkańców, a nie złośliwość.

Przewodniczący S.Żmudka zarządził 5 min. przerwy w posiedzeniu Komisji.

Po wznowieniu obrad Przewodniczący udzielił głosu radnej K.Zagajskiej.

Radna K.Zagajska – bardzo spodobał mi się pomysł mieszkanki, żeby zostawić, tylko uzasadnienie zmienić. W międzyczasie poczytałam sobie o dwóch Panach Adam Rapacki i jak szukałam różnych informacji, to podobną sytuację mieli radni w Radomiu, i w czerwcu na sesji bardzo się mieszkańcy ucieszyli, że z Adama Rapacki zmienili z powrotem na Adam Rapacki, tylko to uzasadnienie. Były wypowiedzi i radnych, i mieszkańców, i wszyscy byli zadowoleni, że nie muszą zmieniać wizytówek

czy druków firmowych. Skoro jest taka wola mieszkańców, a my mamy taką możliwość, i dodatkowy dowód, że w innym mieście też tak zrobiono, to trzeba się przychylić i przyjąć.

Przewodniczący S.Żmudka – cieszę się, że ta mieszkanka to powiedziała, a to zainteresowanie wyniknęło również z pism, które zostały skierowane do mieszkańców i przyniosło efekt. Problem tak naprawdę jest z IPN, bo gdyby katalog nazw był zamknięty, to dyskusja byłaby szybsza i konkretniejsza, i zdecydowanie wcześniej przystąpilibyśmy do prac.

Radny M.Stępień – pamiętam, dwie Komisje temu, proponowałem, żeby powołać specjalną Komisję, która zajmowałaby się nazewnictwem ulic – Komisję doraźną. Mogliśmy to troszeczkę inaczej rozegrać – mogliśmy przede wszystkim, te ulice, które były, skonsultować z mieszkańcami, ewentualnie podzielić się i każdy radny niech wyjdzie do mieszkańców i zapyta ich o zdanie, natomiast wyszło jak wyszło. Ja bardzo, cały czas będę to podkreślać, że jestem niezadowolony, że głos społeczeństwa obywatelskiego, organizacji pozarządowych, wpłynęła do nas specjalna petycja w tej sprawie na podstawie ustawy o petycjach, że nie do końca ten głos jest respektowany. Dlatego, warto by było, tak jak tutaj proponowaliśmy na sesji Rady Miejskiej, aby uczcić Kardynała Wyszyńskiego, dla mnie to jest bardzo ważne, żeby ta ulica miała swoje miejsce w Dąbrowie Górniczej, i wydaje mi się, że jest to osoba jak najbardziej zasłużona, i właściwie w każdym mieście można spotkać ulicę Kardynała Wyszyńskiego. Z mojej strony cały czas podtrzymuję wniosek, aby Komisja uwzględniła to nazwisko w wykazie ulic, które będą jeszcze nazywane, przykładowo za Majakowskiego. Wydaje mi się, że mogliśmy bardziej to skonsultować między radnymi i wydaje mi się, że inaczej też to mogłoby przebiegać.

Przewodniczący S.Żmudka – odniosę się do tego, jako Przewodniczący Komisji. Jak dobrze wiadomo, ustawa weszła w życie w ubiegłym roku; każdy o tym wiedział, a kiedy zaczęły się prace? Kto z radnych, wiedząc, że w ubiegłym roku weszła w życie ustawa dekomunizacyjna, przez okres tego roku zrobił cokolwiek z ulicami? – wniosek o powołanie Komisji doraźnej był raptem miesiąc temu, ale nie było to tak przygotowane, nie było dyskusji. Nie zgadzam się z tym, bo Komisja doraźna miałaby sens i cel, gdyby pracowała od stycznia tego roku. Ustawa weszła w życie w ubiegłym roku, do zrealizowania na ten rok; w tej chwili nad tym pracujemy.

Radny K.Dybich – Szanowni Państwo radni, jeżeli chcielibyście słuchać głosu mieszkańców, na który tak często się powołujecie, nazywając „społecznością lokalną, społeczeństwem, suwerenem”, to niezależnie jak nazwiemy mieszkańców Dąbrowy Górniczej, ale gdybyśmy chcieli słuchać ich głosu, to nic nie zmienialibyśmy. Gdyby rządzący słuchali głosu - to też nic nie zmienialiby, bo głos mieszkańców w znakomitej większości mówi jedno: „nic nie ruszajcie, nic nie zmieniajcie, bo mamy z tym ogromny kłopot”. Nie manipulujmy tym faktem, bo głos mieszkańców, w znakomitej większości jest jeden, jednoznaczny i stanowczy, żeby nie zmieniać nazw ulic, bo to jest indywidualny kłopot dla nich. I to jest głos mieszkańców! Oczywiście, że każda propozycja mieszkańców, która będzie sugestią do konkretnego kierunku działania, do konkretnych zasad postępowania w tym zakresie jest niezmiernie ważny, i od tego nie da się odejść w żadnym zakresie. Dlatego prawie rok temu, grupa ludzi też podjęła inicjatywę w tym zakresie, konsultowała możliwie najszerzej jak tylko miała możliwości organizacyjne, przez miesiąc chodząc po ulicach Dąbrowy Górniczej i pytając, nie znając rzeczywistości tak naprawdę, która nas spotka, bo lista IPN była dopiero w powijakach. Wtedy próbowano znaleźć jakiś klucz, pewnego rodzaju uniwersum, które mogłoby pozwolić na racjonalne postępowanie w stosunku do dąbrowskiej rzeczywistości na przyszłość, i tym kluczem posłużyliśmy się przyjmując w listopadzie 2016r. uchwałę Rady Miejskiej, która jasno wskazywała, żeby przy nadawaniu nowych nazw ulic bądź zmianie, kierować się kluczem postępowania w kategoriach: mieszkańcy Dąbrowy Górniczej, zasłużeni dla Dąbrowy Górniczej, ludzi związanych z Dąbrową Górniczą, bo to na tamten okres dało się zrobić. Nie dało się zrobić nic tak szczegółowego, o czym dyskutujemy teraz, ale przeważający głos mieszkańców brzmi: „Nie ruszajcie!” i nikt tego głosu nie słuchał, a przede wszystkim nie słuchał rządzący Polską PiS, a ten głos wychodzi z każdej ulicy Dąbrowy Górniczej, z każdej gminy w Polsce. Ludzie nie chcą tych zmian.

Wiceprzewodnicząca K.Stępień – Szanowni Państwo, wychodząc z tego założenia, nie ukrywajmy, ustawa nie spotkała się z aplauzem społecznym, i nie ma tu żadnych wątpliwości. Ja podjęłam się bardzo trudnej roli – wypełnienia ustawy uchwalonej przez Sejm, a tak naprawdę przez Prawo i Sprawiedliwość, i dziwię się, że koledzy, właśnie z Prawa i Sprawiedliwości, w tej chwili mają tak poważne zastrzeżenia, i z tego tytułu jest mi przykro, nie za prawdę – za prawdę taką, że ja chciałam wypełnić to, co ustaliło Prawo i Sprawiedliwość. A że chciałam też ułatwić – to pewnie mój błąd. To jest ułatwienie, bo żeby przeprowadzić konsultację społeczną, trzeba dać konkretną propozycję. Wysłano pisma do mieszkańców i ludzie mieli czas, żeby zgłosić, że im się nie podoba np. ulica Bielowizna, a nie da się wyjść do społeczeństwa bez konkretnej propozycji, bez względu na to, jaka ona by była. Nie chciałabym, by ktokolwiek powiedział, że nie było brane pod uwagę zgłoszenie Stowarzyszenia Konfederacja dla Dąbrowy Górniczej; tak samo było wcześniej zgłoszenie Inicjatywy Dąbrowskiej – tu cztery nazwiska, tu cztery nazwiska; ujęte były również propozycje indywidualne, więc nie było tu żadnego zagrania politycznego, bo nie taki był mój cel. Jestem historykiem; wielokrotnie podkreślałam, mogę mieć wątpliwości, tak jak miał IPN co do Kruczkowskiego, ale wiele nazwisk, należało zdjąć z nazwy ulicy i nie honorować, bo byli to typowi zbrodniarze. Czuję się źle z tym stwierdzeniem, że jest to „upolitycznienie” i do tej grupy upolitycznienia zalicza się mnie, która podjęła się wykonania ustawy uchwalonej przez Prawo i Sprawiedliwość.

Radny J.Reszke – Panie Przewodniczący, bo mieliśmy rozmawiać o konkretnych zmianach nazw ulic, a tutaj robi się jakaś debata polityczna. Pan radny K.Dybich ma swoje środowisko, my mamy swoje, i u nas są głosy zupełnie inne. Nie można też operować, że to są mieszkańcy, bo mieszkańcy są różni i różne są głosy. Stawia się cały czas argument, że mieszkańcy muszą zmienić dokumenty. Pan radny K.Dybich cały czas mówi, że mieszkańcy muszą zmienić dokumenty, dlatego prosiłbym jeszcze raz Pana mecenasa, żeby sprostować ten fakt, że mieszkańcy nie muszą zmieniać dokumentów.

Radny K.Dybich – Radny J.Reszke żyje dalej w PRL-u, więc dokument kojarzy mu się tylko z dowodem osobistym. Czy wie Pan, ile jest dokumentacji? – od telekomunikacji, NFZ, po banki ...

Radny J.Reszke – nie ma potrzeby zmiany.

Radny K.Dybich – kto Panu to powiedział? Proszę mi pokazać zapis ustawowy w tym zakresie.

Radny J.Reszke – proszę przeczytać sobie ustawę.

Radny K.Dybich – ja sobie czytałem ustawę w odróżnieniu od Pana.

Radny P.Bobrowski – Proszę Państwa, ja nie stawiam wniosku formalnego, ale proszę zakończmy dyskusję i przejdźmy do głosowania. W głosowaniu wyrażicie Państwo, czy jesteście za tą propozycją mieszkańców, czy przeciw, bo są jeszcze inne punkty dotyczące zmian.

Radna K.Szaniawska – ja stawiam wniosek formalny o zakończenie dyskusji i przejścia do tematu.

Radny M.Stępień – chciałbym się dowiedzieć, jeżeli jest mowa o nowym patronie Rapackim, czy on był związany jakkolwiek z Dąbrówą Górniczą?

Radny P.Bobrowski – myślę, że nie. On dlatego został przyjęty z owacjami przez mieszkańców, bo nazywał się Adam Rapacki.

Radny K.Dybich – został tu zastosowany inny klucz, i słusznie.

Przewodniczący S.Żmudka poddał pod głosowanie wniosek radnej K.Szaniawskiej o zamknięcie dyskusji. W wyniku głosowania: 7-za, 2-przeciw, 1-wstrzym., dyskusja została zamknięta.

Przewodniczący S.Żmudka poddał pod głosowanie wniosek radnego P.Bobrowskiego o przygotowanie projektu uchwały w sprawie uzasadnienia do nazwy ulicy w Dąbrowie Górniczej.

Radny P.Bobrowski - zmiany uzasadnienia do nazwy ulicy Adama Rapackiego, wprowadzonej Uchwałą Nr XIX/58/77 Miejskiej Rady Narodowej w Dąbrowie Górniczej z dnia 30.06.1977r., na Adama Rapackiego – muzyka, kompozytora, którego życiorys przytoczyłem wcześniej.
Wynik głosowania: 8-za, 0-przeciw, 0-wstrzym.

Przewodniczący S.Żmudka – rozumiem, że radny J.Reszke i radny M.Stępień nie głosuje. Trochę to dziwne, i powinno być zapisane w protokole, że nie głosujecie za tym, co jest na Komisji.

Radny P.Bobrowski - chciałbym również zabrać głos w sprawie drugiej ulicy w dzielnicy Ząbkowice, co do której dzisiaj nie postawię żadnego wniosku do Szanownej Komisji, a zaraz powiem dlaczego. W dniu wczorajszym, to spotkanie dotyczyło nie tylko ulicy Rapackiego, ale dotyczyło również ulicy Oskara Langego, który znalazł się w katalogu IPN jako nazwa zastrzeżona. I teraz Szanowni Państwo, mieszkańcy ulicy Langego w sposób powiedziałbym jednoznaczny określili się w dniu wczorajszym, że nie chcą nazwy Bielowizna. Jest to w ich odczuciu nazwa bardzo myląca, i o ile uzasadnienie, które przeczytała w dniu wczorajszym Wiceprzewodnicząca K.Stępień dla ulicy Bielowizna nie budzi żadnych kontrowersji, natomiast już odniesienie się osiedla Bielowizna i usytuowanie osiedla Bielowizna do nazwy ulicy Bielowizna, staje się bardzo problematyczne i mylne. Choćby przystanek Ząbkowice Bielowizna, a faktyczne usytuowanie ulicy Bielowizna, również wprowadzają chaos w postaci zdefiniowania lokalizacji tej ulicy Bielowizna. Bardzo krytyczne głosy, mieszkańcy znowu tutaj muszą powiedzieć jednogłośnie są przeciwni ulicy Bielowizna, natomiast chcę Państwu powiedzieć, że nie postawię dziś tego projektu uchwały, ponieważ konsultowałem to z Panem mecenasem i przyznaję rację, że mamy tu problem innego rodzaju. Problem polega na tym, że na ostatniej sesji Rady Miejskiej w uchwale zmieniającej nazwy ulic, dokonaliśmy zmiany nazwy ulicy Oskara Langego na ulicę Bielowizna. Ta uchwała została podpisana przez Prezydenta, znajduje się u Wojewody i zostanie przez Wojewodę niebawem ogłoszona. W sytuacji, kiedy podejmujemy drugą uchwałę, musimy mieć na względzie to, że nie zmieniamy już nazwy z ulicy Oskara Langego na ulicę proponowaną przez mieszkańców, tylko z ulicy Bielowizna na ulicę proponowaną przez mieszkańców. I tu pojawia się problem natury prawnej, bo o ile przy ustawie z dnia 1 kwietnia 2016r. możemy korzystać z tytułu prawnego do zwolnienia mieszkańców z ponoszenia wszelkich kosztów związanych ze zmianą nazwy ulicy, tak w przypadku ulicy Bielowizna na ulicę proponowaną przez mieszkańców, już takiego tytułu prawnego nie mamy niestety, ponieważ ulica, która została przegłosowana, ulica Bielowizna, w świetle katalogu IPN chyba nikt nie ma wątpliwości, że Bielowizna nie jest, i nie będzie nazwą zastrzeżoną. W związku z powyższym, jest to sytuacja trudna, ja Państwu powiem, że głosami mieszkańców ulicy obecnie jeszcze obowiązującej nazwy Oskara Langego, mieszkańcy zaproponowali zmianę nazwy na ulicę Lazurową. Znowu powiem, że moja propozycja była inna – ja wniosłem propozycję Generała Władysława Andersa, w skrócie Gen.Andersa, taką nazwę zaproponowałem mieszkańcom. Ta nazwa została przez mieszkańców odrzucona. Mieszkańcy zadecydowali, było poddawane głosowanie wśród mieszkańców pomiędzy ulicą Bielowizna i pomiędzy ulicą Lazurową, i w sposób znowu jednogłośnie, mieszkańcy opowiedzieli się za ulicą Lazurową. Teraz, moim zdaniem nasze wakacje będą wyglądać w ten sposób, że na tyle ile będziemy mogli, na tyle będziemy się spotykali, oczywiście uzyskując quorum Komisji, i będziemy się jeszcze spotykać w sprawie ulic, ale dlatego nie stawiam dzisiaj tego wniosku, nie dlatego, żebym nie uwzględnił głosu społecznego, bo on jest dla mnie bardzo ważny, ale nie chcę wylać dziecka z kąpielą, że za chwilę zafundujemy jako Komisja, a później Rada Miejska w drodze uchwały mieszkańcom taką nazwę ulicy jaką mieszkańcy chcą, ale zafundujemy im też koszty. Ponieważ, jeżeli nie skorzystamy z tytułu ustawowego, to niestety, ale takie koszty, takie wydatki mieszkańcom zafundujemy, więc wypadałoby zapytać czy Bielowizna, czy ponoszenie kosztów? No tu niestety mamy taką sytuację. Zgodzę się z tym, co powiedziała radna K.Stępień, że propozycje były rozsyłane i mieszkańcy byli o tym informowani, niestety, jeśli pojawia się pojedynczy głos, a potem drugi, trzeci i czwarty, krytyczny, w porządku, ale skąd ja mam wiedzieć, czy te cztery krytyczne głosy na przykładzie całej ulicy Langego jest to aż tak silny głos społeczny, że wszyscy są przeciwni. A może czterech jest przeciwnych, a pięćdziesięciu jest za – nie było tu ze strony mieszkańców takiego jednoznacznego sprzeciwu w postaci pisma do Rady Miejskiej, że się nie zgadzają, zebranych podpisów, i dlatego ta ulica Bielowizna przeszła, bo musieliśmy ten obowiązek

wypełnić, szczególnie, że my, w świetle tego, co mamy dzisiaj zaplanowane, to najbliższa sesja jest 6 września, czyli jest już po ustawowym terminie. W związku z powyższym proszę o wsparcie, i ze strony Pani Sekretarz i ze strony Pana mecenasa, abyśmy szukali ścieżki prawnej, żebyśmy mogli spełnić wolę mieszkańców, na tyle, na ile jest to możliwe, a jeżeli nie możemy z tytułu ustawowego skorzystać, bo nam te 10 dni będzie obowiązywała nowa uchwała z Bielowizną, to co możemy zrobić, ażeby nie korzystać z tytułu tej ustawy dekomunizacyjnej, a zmienić nazwę i zwolnić mieszkańców z kosztów - czy Prezydent Dąbrowy Górniczej ma taką możliwość prawną. I tyle chciałbym powiedzieć w temacie ulicy Oskara Langego, obecnej Bielowizny, że będziemy jeszcze na ten temat, przynajmniej ja się zobowiązałem, że będziemy na ten temat procedować i starać się, żeby spełnić wolę mieszkańców i żeby ta ulica nazywała się Lazurowa.

Przewodniczący S.Żmudka – czy jeszcze jakieś pytania w tej kwestii?

Radny M.Stępień – ja wcześniej złożyłem wniosek, chciałem żeby trafił pod głosowanie, odnośnie uczczenia Kardynała Wyszyńskiego, poprzez nazwanie ulicą Kardynała Wyszyńskiego nowo powstałą ulicę, tzn. nie nowo powstałą, tylko zmienioną.

Przewodniczący S.Żmudka – aczkolwiek, jeśli to będzie jakaś mała ulica, to też ...

Radny M.Stępień – jednej z ważniejszych ulic w Dąbrowie Górniczej.

Radny K.Dybich – Ja protestuję. Przecież to nie jest inicjatywa uchwałodawcza ...

Przewodniczący S.Żmudka – Nie mam nic przeciwko temu, ale kwestia, która to ulica? Ważniejsza, to może być każda.

Radny K.Dybich – wniosek jest nieprecyzyjny, ma wady formalne i prawne w mojej ocenie.

Radny M.Stępień – nie ma wad prawnych.

Radny K.Dybich – proszę udowodnić, że nie ma.

Radny M.Stępień – proszę udowodnić, że są.

Radny K.Dybich – wniosek jest nieprecyzyjny – proszę mi podać ważniejszą ulicę w Dąbrowie Górniczej i jej definicję, choćby książkową ...

Wiceprzewodnicząca K.Stępień – skierowane zostało pismo przewodnie do petycji, złożonej przez Stowarzyszenie Konfederacja dla Dąbrowy Górniczej, i wśród ulic jest propozycja Kardynała Stefana Wyszyńskiego, jako Prymasa Tysiąclecia. Może preradagować wniosek, jako intencyjny?

Radny M.Stępień – to jest właśnie wniosek intencyjny, czyli nie jest to wniosek wiążący dla Komisji i dla radnych. Także jest to wniosek intencyjny – wydaje mi się, że powinna być tego typu ulica w Dąbrowie Górniczej. Kardynał Wyszyński był w Dąbrowie Górniczej, dlatego tym bardziej powinniśmy go uczcić. Wcześniej pojawiły się wnioski na sesji, tutaj też była mowa w kontekście innych ulic, i warto byłoby rzeczywiście pochylić się nad tą postacią i godnie ją uczcić.

Radny K.Dybich – mój głos w tej sprawie jest następujący – to jest pewnego rodzaju precedens, który, gdy zostanie zastosowany przez nas, spowoduje lawinę tego typu wniosków, co może utrudnić pracę Komisji. Bo teraz możemy się licytować, każdy weźmie encyklopedię do ręki i wypisze 100 nazwisk i złoży taką samą intencję. Traktowałbym to, jako głos w sprawie, w dyskusji – pojawił się taki głos na sesji i był Tadeusz Mazowiecki, teraz jest Prymas Tysiąclecia – są to głosy w dyskusji. Składając podobne wnioski, doprowadzimy do dezorganizacji pracy Komisji, bo nie będą one niczym innym jak wpisem do protokołu bądź odnotowaniem tego w inny sposób. Do czego doprowadzimy? - to prowadzi do paranoi organizacyjnej.

Radca Prawny Ł.Zygmunt – chciałem zwrócić uwagę, że ten wniosek powinien być traktowany, jako pewna propozycja, tylko i wyłącznie, Pana radnego. Uważam, że raczej nie powinien być głosowany, gdyż wniosek powinien dotyczyć konkretnej zmiany nazwy, np. z „X” na „Y”. Ja traktowałbym to, jako propozycję, a czy Państwo z niej skorzystacie czy nie, to już decyzja Komisji.

Przewodniczący S.Żmudka – czy są jakieś pytania? Radny M.Stępień postawił wniosek, w związku z tym, Pan mecenas też się wypowiedział ...

Wicprzewodnicząca K.Stępień – czy radny M.Stępień może powtórzyć wniosek?

Radny K.Dybich – nie ma znamion wniosku.

Radca Prawny Ł.Zygmunt – nie będzie to w żaden sposób wiążące. Nawet nie wiemy, czego dotyczy ten wniosek – to jest taka zmiana na przyszłość, jeżeli pojawi się kiedyś tam jakaś ulica, a nie wiemy, jaka to będzie ulica.

Przewodniczący S.Żmudka – i jeszcze reprezentacyjna, nie wiemy, która będzie reprezentacyjna.

Radny M.Stępień – chodzi o to, że to jest propozycja, żeby uwzględnić to na przyszłość.

Radny K.Dybich – wniosek czy propozycja? Są encyklopedyczne definicje tych sformułowań.

Przewodniczący S.Żmudka – czy radny M.Stępień podtrzymuje propozycję?

Radny M.Stępień – tak.

Przewodniczący S.Żmudka – kto jest za propozycją radnego M.Stępnia, aby uwzględnić postać Kardynała Wyszyńskiego przy zmianach przyszłych ulic w Dąbrowie Górniczej.

Wynik głosowania: 4-za, 2-wstrzym., 2-przeciw.

Przystąpiono do omawiania nazwy ulicy Gruszczyńskiego.

Wiceprzewodnicząca K.Stępień – na wykazie IPN, znajdują się dwa nazwiska: Gruszczyński Piotr i Gruszczyński Tadeusz, natomiast ulica, która nosi nazwę w Dąbrowie Górniczej – oddaję głos Pani Naczelnik.

Naczelnik Wydziału Geodezji i Kartografii A.Grzesik – uchwały nadającej nazwę „Gruszczyńskiego” z imieniem nie ma; taki dokument nie zachował się, więc nie jestem w stanie pokazać Państwu konkretnego dokumentu, że tak brzmi imię Pana Gruszczyńskiego. Natomiast na wykazie, kiedy był sporządzany wykaz - spis ulic, widnieje Czesław Gruszczyński, ale powtarzam, że dokumentu nie posiadamy w swoich zasobach.

Wiceprzewodnicząca K.Stępień – gdzie jest ta ulica?

Radna K.Szaniawska – w Strzemieszycach, za remizą.

Radny J.Reszke – jest tak, że wszędzie jak się patrzy na adresy, wykazy spisu ulic jest ulica Tadeusza Gruszczyńskiego.

Naczelnik Wydziału Geodezji i Kartografii A.Grzesik – jest tylko Gruszczyńskiego. Prowadząc nazewnictwo ulic od lat 80-tych, jak zaczęło obowiązywać rozporządzenie, były przygotowane takie spisy, i one są powielane, przepisywane, przenoszone, i niezmiennie jest wykazywany Czesław Gruszczyński.

Radna K.Chrobot – potocznie pewnie mówi się Gruszczyński.

Wiceprzewodnicząca K.Stępień – w skrócie Gruszczyński.

Naczelnik Wydziału Geodezji i Kartografii A.Grzesik – wiele jest takich ulic w Dąbrowie Górniczej, gdzie potocznie jest używane tylko nazwisko, jako nazwa.

Wiceprzewodnicząca K.Stępień – a faktycznie jest używane imię Tadeusz?

Radna K.Szaniawska – nie, Gruszczyńskiego

Wiceprzewodnicząca K.Stępień – a skąd się wzięło, że to może być Tadeusz?

Radny J.Reszke – no bo, jeżeli się wpisze na Google Tadeusza Gruszczyńskiego ...

Radna R.Solipiwo – czyli mapy wprowadziły w błąd.

Radny J.Reszke – we wszystkich wykazach miejskich, na planach miejskich jest Tadeusza Gruszczyńskiego.

Wiceprzewodnicząca K.Stępień – na których planach miejskich?

Radny J.Reszke – proszę poszukać.

Naczelnik Wydziału Geodezji i Kartografii A.Grzesik – plany miejskie są tworzone przez firmy, a nie przez Urząd ...

Radny J.Reszke – musieli skądś wziąć też nazwę, to nie jest tak ...

Naczelnik Wydziału Geodezji i Kartografii A.Grzesik – być może wpisali właśnie w Google i pojawił się Tadeusz.

Przewodniczący S.Żmudka – w Google to jest totalne zamieszanie.

Naczelnik Wydziału Geodezji i Kartografii A.Grzesik – przechodząc na kolejne strony w Google, pojawia się strona Pani Lucyny Gruszczyńskiej-Jeleńskiej, córki Pana Czesława Gruszczyńskiego, która wydała książkę o losach swojej matki i ojca ...

Radny J.Reszke – ale Tadeusz Gruszczyński się urodził w Strzemieszycach, także ...

Naczelnik Wydziału Geodezji i Kartografii A.Grzesik – i wpisy w blogu potwierdzają, że to był Czesław.

Radca Prawny Ł.Zygmunt – Pani Naczelnik, rozumiem, że z dokumentów w Urzędzie wynika, że to jest Czesław Gruszczyński; z wykazu.

Naczelnik Wydziału Geodezji i Kartografii A.Grzesik – tylko i wyłącznie z wykazu, bo uchwały nie ma. Gdyby ktoś powiedział: „proszę mi pokazać dokument” ...

Radca Prawny Ł.Zygmunt – ale rejestr wskazuje na Czesława Gruszczyńskiego?

Naczelnik Wydziału Geodezji i Kartografii A.Grzesik – na Czesława.

Radny K.Dybich – to jest ostatni wiążący dokument.

Wiceprzewodnicząca K.Stępień – na tym poprzestaniemy, bo na chwilę obecną nie wypełnia norm zapisów art. 1 ustawy.

Radny K.Dybich – dokument urzędowy, który jest w stanie to poświadczyć na tą chwilę, bez klasyfikacji jego rangi jest jeden – rejestr.

Radny J.Reszke – kto to był Czesław Gruszczyński?

Naczelnik Wydziału Geodezji i Kartografii A.Grzesik – nie jestem historykiem.

Radny K.Dybich – jest na wykazie IPN? – nie ma.

Radny J.Reszke – jeżeli jest nazwa, to jest kogoś.

Wiceprzewodnicząca K.Stępień – nawet gdyby była uchwała, to Miejska Rada Narodowa nie robiła uzasadnień.

Radna K.Szaniawska – Szanowni Państwo, gdyby faktycznie dochodziło do zmiany ulicy Gruszczyńskiego, przypuszczam, że wtedy też powinna być przeprowadzona konsultacja, nie wiem, nie miałam możliwości uczestniczenia – prawdopodobnie nie było. Ale będę optować i będę przekonywać jeżeli trzeba, na zamianę na ulicę Kieślowskiego. Dlaczego? Dlatego, że Proszę Państwa, Kieślowski chodził do Szkoły Nr 2 – ta szkoła jest blisko ulicy Gruszczyńskiego, i ta postać jest tam znana. Już wiele lat temu, w Szkole znajduje się portret, życiorys, dzieci się uczą, społeczeństwo spotyka się z tą nazwą i osobą Kieślowskiego, i wydaje mi się, że gdyby wtedy była potrzeba zmiany, to ta ulica powinna przyjąć taką nazwę, dlatego, że społeczeństwo tej części Strzemieszyc zna tą postać. Z tą stroną, tzw. „za torami, za remizą”, ta postać jest znana. Chcę powiedzieć, że jest mi wszystko jedno, ale mieszkając i znając historię Strzemieszyc, to Pan Makarczyński młodszy i starszy, i rodzina Makarczyńskich, łączy się z drugą częścią Strzemieszyc, i gdyby zapytać mieszkańca o Makarczyńskiego, to każdy będzie w pierwszej kolejności wskazywał na kierownika szkoły od 1910 do 1953 roku. To jest tylko taka moja propozycja, ale w ramach historii chcę jeszcze powiedzieć, że Krzysztof Kieślowski i jego rodzina, była mocno zakorzeniona w Strzemieszycach. Mieszkał tam również brat babki, doktor Białostocki, który jest postacią bardzo znaną i szanowaną w Strzemieszycach. Był to lekarz, który w okresie międzywojennym, wojennym i powojennym pomagał ludziom bezinteresownie. Natomiast sam Kieślowski przebywał często u babki ze względu na stan zdrowia, i chodził do Szkoły Nr 2; tam jest portret, tam jest życiorys. Ja patrzę, co jest bliższe społeczeństwu i co byłoby, gdyby następowała zmiana tej ulicy, i wydaje mi się, że każdy będzie się kierował tymi myślami, co ja. Jeszcze chcę zwrócić uwagę, że Strzemieszyce są specyficznie podzielone dawną linią kolejową, i mówi się o części tzw. „za remizą”, „za torami”, i jeżeli mieszkańcy tam usłyszą Makarczyński, to skojarzy im się ze szkołą, bo ta szkoła była budowana przez ojca Tadeusza Makarczyńskiego, bo drugi Makarczyński zginął w Oświęcimiu. A to się zapytają, dlaczego nie Pana Zubkiewicza za remizą, na ulicę Gruszczyńskiego? - bo tak się historycznie, tradycyjnie podzieliły Strzemieszyce; ta strona Strzemieszyc była Makarczyńskiego, a ta Zubkiewicza. To są moje odczucia i takie doznania, jako człowieka urodzonego w Strzemieszycach, mieszkającego i znającego historię. Tak jak proszę Państwa, nie oponuję, że Pan Tadeusz Makarczyński czy rodzina Makarczyńskich powinna mieć swoją ulicę w Strzemieszycach. Jestem w posiadaniu pamiątek, ponieważ z żoną Tadeusza Makarczyńskiego utrzymywałam bezpośrednie kontakty; Tadeusz Makarczyński był to reżyser, który dokumentował Polskę po II wojnie światowej. Nie upieram się, natomiast gdyby doszło do spotkania z mieszkańcami i do konsultacji, to prawdopodobnie mieszkańcy to powiedzą, i wydaje mi się, że jest to normalna sugestia, z tego, co ludzie wiedzą.

Wiceprzewodnicząca K.Stępień – gdyby tak miało być, to Czesław Gruszczyński musiałby znaleźć się na liście IPN, a jeżeli od strony formalno-prawnej, dojdzie do korelacji, bo ulica Kieślowskiego już była w Dąbrowie Górniczej – uchwała nie weszła w życie, ale trzeba to sformalizować.

Chcę jeszcze dodać, że jest to też zdanie Inicjatywy Dąbrowskiej i Stowarzyszenia Konfederacja dla Dąbrowy Górniczej, więc jest tutaj konsensus.

Radny J.Reszke – ponieważ właśnie niejasny jest status ulicy Kieślowskiego i ona jest dalej jeszcze w wykazie ulic, to ...

Wiceprzewodnicząca K.Stępień i Radca Prawny Ł.Zygmunt – nie ma.

Radny J.Reszke – w niektórych wykazach jest. I takie były głosy, że jednak istnieje, to zaproponowaliśmy Tadeusza Makarczyńskiego. Natomiast w związku z proponowanymi zmianami ulic, Stowarzyszenie Samorządne Strzemieszyce wystosowało pismo do Pani Przewodniczącej, trafiło też na Komisję, gdzie były propozycje: Oddziału Ordonu AK, Kieślowskiego, Makarczyńskiego, Darskiego, i również, żeby przybliżyć te postaci mieszkańcom, na konferencji historycznej, która została zorganizowana przez Stowarzyszenie wspólnie z Muzeum Miejskim „Sztęgarka”, te postaci zostały szeroko przedstawione. Także to też no w pewien sposób przedstawiliśmy mieszkańcom; jeżeli dojdzie do zmian, będą dokładnie wiedzieć też, o kogo chodzi. Historię oczywiście, to są osoby, które związane są z lokalnym środowiskiem, natomiast trudno też tak dzielić Strzemieszyce, które są niewielkie, że kilka ulic jest związanych z daną osobą, bo to jest tak, że całe środowisko szanuje rodzinę Makarczyńskich i Kieślowskich. Jeżeli będzie możliwość zmiany, to wtedy zobaczymy, jaka będzie możliwość.

Radna K.Szaniawska – nie lubię się kłócić, tylko rzeczowo mówić. Panie radny, wcale nie mówię, o skłóceniu, ja mówię o faktach, gdyby taki moment nastąpił.

Radny K.Dybich – bardzo się cieszę z tego głosu społecznego, który przedstawiła radna K.Szaniawska, bo taka dogłębna analiza pewnego rodzaju funkcjonowania danej społeczności lokalnej przedstawiona na żywo, przez osobę, która przez wiele lat, a w przypadku Pani radnej nawet pokoleń, doświadcza życia w danej dzielnicy, bo czy mogę zapytać, od kiedy Pani mieszka w Strzemieszycach?

Radna K.Szaniawska – to jest nieistotne.

Radny K.Dybich – to jest bardzo ważne, bo żyjąc tam, radna zna pewne realia i uwarunkowania społeczne, które powinny też być brane pod uwagę przy nazywaniu ulic. To jest bardzo istotne ze społecznego punktu widzenia.

Przewodniczący S.Żmudka podziękował radnym za głosy w dyskusji.

Przewodniczący S.Żmudka - Komisja otrzymała, celem zajęcia stanowiska, interpelację radnego Ryszarda Harańczyka. Państwo wiecie, o co chodzi - była dyskusja odnośnie ulicy Gwardii Ludowej, teraz Św.Antoniego, i kawałka przyłącza ulicy, który radny zgłaszał, aby zmienić.

Wiceprzewodnicząca K.Stępień – została złożona interpelacja, ale będzie sytuacja analogiczna jak w przypadku Bielowizny, bo w tej chwili została zmieniona nazwa i ulica otrzymała nową nazwę Św. Antoniego.

Naczelnik Wydziału Geodezji i Kartografii A.Grzesik – nie do końca, dlatego, że zgodnie z uchwałą ustalającą przebieg ulic w Dąbrowie Górniczej, ten fragment nie jest zaliczony do Gwardii Ludowej; on jest pusty z formalnego punktu widzenia.

Wiceprzewodnicząca K.Stępień – to jest nowa wiedza.

Radny M.Stępień – ale tam są domki.

Naczelnik Wydziału Geodezji i Kartografii A.Grzesik – oczywiście, że tak. Gdybym wiedziała, że ten temat będzie poruszany, to przyniosłabym mapę, żeby pokazać i zobrazować jak to było. Kiedyś była ulica Starowiejska, i w momencie wybudowania Piłsudskiego, kawałek ulicy Starowiejskiej został wchłonięty w Piłsudskiego. Przy przyjmowaniu uchwały o przebiegu ulic w Dąbrowie Górniczej, ulica Gwardii Ludowej, dochodziła do Piłsudskiego i na Piłsudskiego kończyła się. W uchwale ustalającej przebieg ulic w Dąbrowie Górniczej, ten dolny ogonek nie został zaliczony do Gwardii Ludowej – on był po prostu, potocznie przyjęty, i zwyczajowo adresy były nadawane od Gwardii Ludowej. Ale z formalnego punktu widzenia, według uchwały, ten dolny ogonek nie jest zaliczony przebiegiem do ulicy Gwardii Ludowej, i spokojnie można nadać w tej chwili nazwę, nie powołując się na ustawę.

Radny K.Dybich – więc będzie to mieszkańców kosztowało.

Radna R.Solipiwo – jest głos mieszkańców, że chcą Św. Antoniego

(...)

Sekretarz Miasta I.Bednarska – Pani Naczelnik, Rada Miejska podjęła Uchwałę o nadaniu nazwy Św. Antoniego. Adresy były przy ulicy Gwardii Ludowej i powiedziano, że jest to stara ulica Starowiejska.

Naczelnik Wydziału Geodezji i Kartografii A.Grzesik – Starowiejska miała jeszcze inny przebieg, jeszcze dalej sięgała.

Sekretarz Miasta I.Bednarska – Rada Miejska podjęła uchwałę, że jeżeli są adresy przy ulicy Gwardii Ludowej, tam była ulica Gwardii Ludowej, to teraz ten fragment nazywa się Św. Antoniego. Uchwała została podjęta.

Radna K.Chrobot – oczywiście, a po sesji rozdzwoniły się telefony, gdzie mieszkańcy chcą, aby cała zwyczajowo, nawet ten fragment, ulica Gwardii Ludowej, nazywała się Św. Antoniego.

Wiceprzewodnicząca K.Stępień – czyli chcą, tak jak podjęliśmy w uchwale.

Radna K.Chrobot – tak, całościowo.

Radny M.Stępień – całościowo, to jest rozsądne.

Wiceprzewodnicząca K.Stępień – nie było protestu, że ulica nazywa się Św. Antoniego. W tej chwili zmiana, wymagałaby dodatkowych kosztów; nie było protestów. W tej sytuacji, Komisja powinna zająć stanowisko, w związku z tym, moje stanowisko jest takie, że uchwałą Rady Miejskiej ten odcinek został określony mianem Św. Antoniego i również mieszkańcy akceptują taką nazwę, i nie wnoszą protestów, i stoję na stanowisku by pozostawić tą nazwę.

Radny M.Stępień – chciałbym odnieść się do sytuacji - nie powinniśmy dzielić tej ulicy, uchwała została przegłosowana; przede wszystkim taka była wola mieszkańców, żeby te dwie części, nawet trzy części, a nie jakoś dzielić, także jak najbardziej wydaje mi się, że dzielenie tej ulicy nie powinno dojść do skutku. Trzymać się tego, co jest.

Przewodniczący S.Żmudka poinformował, iż Komisja otrzymała pismo mieszkańców ulicy Hibnera – ulica otrzymała nową nazwę, Heleny Płotnickiej, a mieszkańcy sprzeciwiają się tej nazwie i osobie.

Przewodniczący S.Żmudka odczytał pismo mieszkańców ulicy Hibnera w Dąbrowie Górniczej z dnia 24.06.2017r. dot. zmiany nazwy ulicy Hibnera na ulicę Heleny Płotnickiej.

Wiceprzewodnicząca K.Stępień – sprostuję, że jeżeli chodzi o Helenę Płotnicką są dwie rozbieżne informacje: jedna – że urodziła się w Strzemieszycach, druga – że urodziła się w Gołonogu, ale nie ulega wątpliwości, że była Dąbrowianką.

Przewodniczący S.Żmudka – nazwa ulicy została zmieniona i Rada Miejska podjęła już uchwałę. Za chwilę okaże się, że wszystko będziemy zmieniać, bo każdy przedstawi swoje nazwy z podpisami mieszkańców, i będziemy zmieniać ulice, które tak naprawdę zdekomunizowaliśmy. Uważam, że należy przyjąć to pismo do wiadomości. Czy taka jest wola Komisji?

Radna K.Szaniawska – przyjmujemy do wiadomości.

Wiceprzewodnicząca K.Stępień – są radni z tego okręgu i rolę radnych ...

Przewodniczący S.Żmudka – ale rozmawiają między sobą.

Radna R.Solipiwo – ale konsultacje były.

Przewodniczący S.Żmudka – radna K.Chrobot i radny M.Stępień – czy rozmawiacie odnośnie ulicy Hibnera? To bardzo proszę do mikrofonu, bo nie zostanie nagrane.

Radna K.Chrobot – decyzja zapadła już na sesji.

Przewodniczący S.Żmudka – dziękuję, zamykam temat.

Wiceprzewodnicząca K.Stępień – rolę radnych jest wytłumaczenie tego mieszkańcom.

Przewodniczący S.Żmudka – radni wytłumaczyli między sobą, nie chcą żeby zostało nagrane. Wszyscy ponoszą konsekwencje dzisiejszego dnia – Panowie nie głosują, więc może też nie będę Panom udzielał głosu, skoro nie głosujecie za swoimi ulicami.

Radny M.Stępień – Panie Przewodniczący, szanujmy się.

Przewodniczący S.Żmudka – szanujmy się, poświęciliśmy dwie godziny, a radny M.Stępień nie oddał głosu.

Przewodniczący S.Żmudka poinformował, iż Komisja otrzymała pismo – e-maila w sprawie ulicy Wirgiliusza Grynia.

Radny K.Dybich – przyłączę się do apelu Pana Przewodniczącego w tej kwestii, żeby nie robić już dalszych ruchów w tym zakresie, bo jest już przyjęta uchwała Rady Miejskiej. Ilu jest mieszkańców, tyle jest pomysłów dotyczących koncepcji zmiany, ale wniosek jest jeden – nie zmieniajcie. To jest problem mieszkańców, podstawowy problem, że zmiana w ogóle jest dokonywana. Zarzuty w stosunku do danej osoby, która w wieku 19-tu czy 20-tu lat, była członkiem jakiegoś zespołu pieśni i tańca w komunistycznej i PRL-owskiej rzeczywistości, gdzie innych tego typu przybytków kultury mieć prawa nie było, to, w którym kierunku idziemy?

Przewodniczący S.Żmudka – na zakończenie powiem, że powinniśmy wszyscy w spokoju zastanowić się, co robimy, i jak się zachowujemy. To jest tragedia i jest żenujące, jak radni zachowują się w stosunku do radnych, którzy nie wypracowują żadnego konsensusu, a patrzą na zmiany nad Statutem Miasta. Zmieńmy ten Statut, tak, żeby Komisje wyglądały zdecydowanie inaczej. Ta

Komisja jest kluczową w tej Radzie, to jest moja ocena, jako Przewodniczącego, żeby ten Statut zmienić, co do zachowań niektórych radnych.

Radna R.Solipiwo – ale Statut tu nic nie zmienia; to jest kultura osobista.

Radny M.Stępień – popieram zdanie Przewodniczącego, trzymajmy się zasad kultury osobistej i wszystko będzie w porządku.

Radna K.Chrobot – Statut nie zmienia charakteru ludzi.

Przewodniczący S.Żmudka – Proszę Państwa, dopóki będziemy się tak zachowywać, nie zmienimy Statutu.

Radny M.Stępień – w nawiązaniu do wypowiedzi Pana Przewodniczącego, chciałbym, żeby to było zaprotokołowane, bądźmy w porządku do innych, do radnych, którzy też są i pełnią te obowiązki, i wtedy będzie wszystko w porządku, i nie trzeba będzie robić regulaminów zachowania, jeżeli druga osoba będzie w porządku względem drugiej.

Przewodniczący S.Żmudka – odnosząc się do wypowiedzi radnego M.Stępnia i radnej K.Zagajskiej odnośnie spotkań, były na początku kadencji spotkania w Strzemieszycach odnośnie odpadów z Salwadoru, i też nie zostałem na to spotkanie zaproszony, a robiliście kapitalną rzecz dla miasta i jestem bardzo wdzięczny, aczkolwiek też poczułem się odpowiedzialny za to, co się wydarzyło i uważam, że powinienem brać udział w takim wydarzeniu.

Radny J.Reszke – muszę sprostować - nikt nie był zapraszany, (...) i każdy, kto chciał, przyszedł.

Radna K.Zagajska – z takich spraw organizacyjnych chciałam przekazać Państwu, bo w ubiegłym roku była taka sytuacja, że nie tylko radni V okręgu, ale wszyscy radni byli zapraszani przez firmę Brembo, celem takiego spotkania jak ArcelorMittal. Przypominacie sobie Państwo, czy to tylko radni V okręgu byli? Być może tylko radni V okręgu. Ja wtedy od razu jak dostałam zaproszenie na e-maila, to od razu się skontaktowałam i powiedziałam, że bardzo zły termin, bo wtedy i Mikołaj był 6 grudnia itd., i zaproponowałam inny termin, ale nie zaproponowali innego terminu, i tak to do dzisiaj jakoś nic się w tym kierunku nie stało. A ostatnio właśnie po sesji złożyłam interpelację, bo mieszkańcy mi zgłosili, że tam bardzo śmierdziało w Dzielnicy Żąbkowice, wręcz palone kable były. Miałam bardzo dużo telefonów i po prostu złożyłam interpelację, ale też mówię to, bo być może fajnie byłoby zrobić takie spotkanie, bo firma Brembo rozbudowuje się ...

Przewodniczący S.Żmudka – ale było spotkanie z pięcioma radnymi. To nie jest wola radnych, tylko firmy Brembo, która chciała spotkać się z pięcioma radnymi.

Radna K.Zagajska – wtedy, na tym spotkaniu nie było nikogo z władz miasta, ale ja im tłumaczyłam, że jak się robi taki termin ...

Przewodniczący S.Żmudka – to jest zakres działania i temat na posiedzenie Komisji Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska.

Radna K.Zagajska – drugą sprawę, którą chciałam dziś poruszyć, to czy coś wiadomo, nie wiem czy Pani Sekretarz, czy Pan Prawnik, bo coraz więcej się mówi na temat podziału okręgów do przyszłych wyborów, że nie będzie 5 okręgów tylko 4, i że będzie 23 radnych; różne rzeczy do mnie docierają. Czy coś więcej wiadomo, bo zmalała nam niestety liczba mieszkańców w Dąbrowie. Jak to na dzień dzisiejszy wygląda?

Sekretarz Miasta I.Bednarska – na dzień dzisiejszy, stan prawny jest taki, jaki był przy wyborach w 2014 roku. Mówi się o zmianach, i jeśli zostaną zmienione przepisy, wtedy będzie można powiedzieć, jaki jest stan prawny.

Radny M.Stępień – a kiedy będzie aktualizacja spisu wyborców? Chodzi o to, że teoretycznie mamy 117 tys. mieszkańców, a progiem jest 120 tys., jeżeli spadnie poniżej 120 tys., to wtedy automatycznie 2 mandaty ubywają.

Sekretarz Miasta I.Bednarska – spis wyborców aktualizowany jest na bieżąco.

Radny M.Stępień – czyli, póki Komisarz Wyborczy nie zarządzi, że przykładowo są 23 mandaty, to wtedy będziemy mieli 25, mimo, że będziemy mieli poniżej 120 tys.

Przewodniczący S.Żmudka – nie ma ustawy, która mówi, że poniżej 120 tys. będziemy mieli mniej mandatów.

Radna K.Szaniawska – słuchając tego wszystkiego, mam taką propozycję, żeby wzajemnie się szanować, i to określa wszystko.

Radny K.Dybich – chciałem zaprosić wszystkich na otwarte posiedzenie Komisji Rozwoju i Promocji Miasta w dniu 10 lipca o godz. 15.00 w sali nr 1, a temat jest dość ważny, bo dot. Pogorii IV i ewentualnych kroków Rady Miejskiej w zakresie nacisku na uregulowanie kwestii rekreacyjnego korzystania ze zbiornika.

W kwestii związanej z okręgami wyborczymi zachowajmy jeszcze pewien spokój, bo prezes PiS zapowiedział dogłębną weryfikację sposobu liczenia głosów, także naprawdę nie wiemy, co jeszcze się zdarzy.

Radny P.Bobrowski – nie ma znaczenia, na której Komisji rozmawiamy na temat sprawy Brembo, czy na Prawno-Organizacyjnej czy na Rozwoju i Promocji Miasta, która dotyczy planów tego zakładu, rozbudowy i rozwoju tego zakładu, bo powiem Państwu w ten sposób – firma Brembo, bardzo ekspansywnie rozwija się, ale rozwija się w kierunku, zbliżając się coraz bardziej do zabudowań, do domów. Mówiłem to na sesji Rady Miejskiej, kiedy przyjmowaliśmy to do wiadomości, żeby mieć to na uwadze, że nie Brembo było pierwsze, tylko w tym miejscu pierwsi byli mieszkańcy, i jeżeli oni się zwracają do nas, a mam mnóstwo telefonów, że śmierdzi, że nie da się oddychać, że jest coraz ciężiej, to proszę Państwa, uwierzcie mi, mieszkańców nie interesuje, czy my rozmawiamy na Komisji Prawno-Organizacyjnej, Komisji Rozwoju i Promocji Miasta czy Komisji Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska, tylko oczekują od nas działań, bo w pewnym momencie tam się robi burza. To jest ważne Panie Przewodniczący. Mogę powiedzieć do protokołu, że firma Brembo, nie będzie mi na żadnym spotkaniu wmawiać, że proces produkcji żeliwa sferoidalnego jest wspaniały, pachnący i w ogóle nie uciążliwy proces produkcji. Miejmy na uwadze, że mamy do czynienia z wielką korporacją, którą stać na to, ażeby poczyniła takie działania, zmierzające do redukcji swojej uciążliwości. Powinniśmy podejmować wszystkie działania, i to nie my powinniśmy jeździć do Brembo, tylko Brembo powinno przyjeżdżać do nas i mogę przedstawić taki wniosek na Komisji Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska. Po co ja mam jechać do Brembo? Skoro Brembo emituje różne dziwne zapachy i uciążliwości dla mieszkańców, to Brembo powinno przyjechać i tłumaczyć się przed reprezentantami mieszkańców, i powiedzieć, jakie środki zaradcze zamierza podjąć, żeby te uciążliwości wyeliminować.

Przewodniczący S.Żmudka – Komisja Prawno-Organizacyjna proponuje Komisji Gospodarki Komunalnej, żeby zaprosiła przedstawicieli firmy Brembo i wystąpiła o taką analizę, zresztą ten temat można zgłosić i omówić na posiedzeniu Komisji Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska, bo jesteśmy też członkami tej Komisji. Jestem Wiceprzewodniczącym Komisji Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska i rozmawialiśmy o tym z Przewodniczącym P.Chałudą już po spotkaniu z ArcelorMittal, i taka sugestia była już wtedy.

Propozycja została zaakceptowana.

Radny P.Bobrowski – a na Komisji Rozwoju i Promocji Miasta warto przeanalizować wpływ rozwoju zakładu Brembo w Dąbrowie Górniczej na mieszkańców.

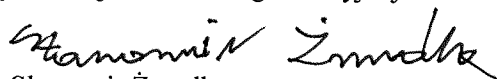
Radny J.Reszke – na początku jak zaczęliśmy badania w sprawie pyłów, odpowiedzi WIOŚ były takie, że głównym winowajcą jest Brembo, potem po roku to zginęło i zaczęto używać nazwy, że prawdopodobnie Huta Katowice.

Radny P.Bobrowski – Naczelnik Z.Sodo powiedział na spotkaniu w Ząbkowicach, że Huta faktycznie ten pył rdzawy, został zdefiniowany, jako pochodna procesu produkcyjnego, procesu jakiegoś spiekania.

Przewodniczący S.Żmudka – rozmawialiśmy już z Przewodniczącym P.Chałudą, i chcemy zapraszać firmy, które są zagrożeniem, generują jakieś odpady. ArcelorMittal nakreślił nam sytuację i jak to wygląda, oczywiście nie każdemu może się to podobać, ale coś robią, natomiast inne firmy zrzucają wszystko na Hutę, a same nic nie robią. Zaczniemy od Brembo, potem Saint Gobain – to jest postulat z Komisji Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska. Będziemy zapraszać i zapytamy, co robią, jakie mają filtry, bo to jest ważne. Tak to powinno wyglądać, bo problem jest.

Przewodniczący S.Żmudka podziękował za udział w posiedzeniu i zakończył obrady Komisji.

Przewodniczący Komisji Prawno-Organizacyjnej


Sławomir Żmudka